

Wybory parlamentarne w Słowenii: porażka premiera Janšy

Łukasz Kobeszko

Przeprowadzone 24 kwietnia wybory parlamentarne w Słowenii wygrał liberalny Ruch Wolność Roberta Goloba. Poparcie 34,5% głosujących przełoży się na 41 mandatów w 90-osobowym Zgromadzeniu Państwowym. Drugie miejsce uzyskała centroprawicowa Słoweńska Partia Demokratyczna (SDS) premiera Janeza Janšy, która otrzymała 23,5% głosów i będzie miała 27 posłów (o dwóch więcej niż po wyborach w 2018 r.). Kolejne lokaty przypadły koalicyjnej Nowej Słowenii (6,8%, 8 mandatów) oraz opozycyjnym Socjaldemokratom (6,6%, 7 mandatów) i Lewicy (4,4%, 5 mandatów). Czteroprocentowego progu wyborczego nie przekroczyli dotychczasowi koalicjanci SDS – Połączmy Słowenię i Demokratyczna Partia Emerytów Słowenii – a także opozycyjne Lista Marjana Šarca (LMŠ) i Partia Alenki Bratušek (SAB) oraz szereg mniejszych ugrupowań (blisko 28% głosów padło na partie, które nie będą miały reprezentacji w parlamencie). Według danych Państwowej Komisji Wyborczej frekwencja wyniosła ponad 69% i była znacznie wyższa niż w 2018 r. (52%). Golob zapowiedział negocjacje w sprawie utworzenia rządu z Socjaldemokratami (przewodniczy im Tanja Fajon, która zasiada w Parlamencie Europejskim). Premier Janša pogratulował mu zwycięstwa.

Komentarz

- Wysokie zwycięstwo debiutującego w wyborach, a działającego od połowy 2021 r. Ruchu Wolność (formalnie zarejestrowanego dopiero w marcu tego roku) to zasługa charyzmatycznego lidera partii, który zjednał elektorat opozycji obietnicą odcięcia się od dotychczasowych sporów i rozliczeń historycznych pod hasłami unowocześnienia kraju poprzez zieloną transformację, zmianę pokoleniową w polityce (jest o dziewięć lat młodszy od Janšy) i przyspieszenie cyfryzacji. Ruch cieszył się wprawdzie od kilku tygodni wysokim poparciem w sondażach, jednak ostatnie wskazywały na wynik zbliżony do rządzącej SDS. Na tle coraz większych obaw o sytuację gospodarczą w obliczu drożyzny (inflacja w marcu wyniosła 7,5%) Golob mógł budzić zaufanie ze względu na doświadczenie – w latach 1999–2002 był wiceministrem gospodarki, a od 2004 do 2021 r. kierował państwowym koncernem energetycznym dystrybuującym energię (od lutego ub.r. już tylko ze źródeł niekonwencjonalnych).
- Wynik wyborów jest porażką ugrupowania Janšy. W kampanii mocno akcentował on wspieranie Ukrainy, co pomogło SDS utrzymać poparcie zbliżone do tego uzyskanego w 2018 r. Mimo dominujących w społeczeństwie nastrojów solidarności z tym napadniętym przez Rosję państwem (wsparcie dla niego deklaruje 80% Słoweńców) proukraińskie deklaracje premiera i jego wizyta w Kijowie (wraz z premierami Polski i Czech) nie przyciągnęły nowych wyborców. W związku z konsolidacją głosów opozycji przez Goloba

fiasko poniosła dotychczasowa strategia Janšy, obliczona na utrzymanie twardego elektoratu i budowanie większości w oparciu o sojusze z odległymi programowo mniejszymi partiami. Porażka SDS i tradycyjnych ugrupowań opozycyjnych świadczy o erozji osi sporu politycznego, definiowanego przez narrację premiera o konieczności uwolnienia kraju od dziedzictwa i wpływów establishmentu postkomunistycznego i postjugosłowiańskiego.

- Rozmowy koalicyjne Ruchu Wolność i Socjaldemokratów doprowadzą zapewne do powstania rządu, który wprowadzi zmiany w polityce europejskiej Słowenii. Można się spodziewać odejścia od akcentowanej przez Janšę bliskiej współpracy Lublany z Budapesztem i Warszawą oraz „powrotu” do europejskiego mainstreamu, rozumianego jako orientacja na Berlin i Paryż. Jeśli odpowiedzialność za politykę europejską przejmą Socjaldemokraci, zmiana kursu może mieć głębszy charakter. W Ruchu Wolność istnieje jednak nurt pragmatyczny, który będzie zainteresowany kontynuowaniem współpracy regionalnej w obszarach strategicznych, takich jak dywersyfikacja energetyczna czy budowanie połączeń komunikacyjnych. Utrzymaniu bliskich więzi z Polską będzie sprzyjać wspólne wsparcie dla Ukrainy (przed wyborami poinformowano, że Słowenia przekaże jej czołgi T-72). Jest bardzo prawdopodobne, że nastąpią próby ograniczenia rozbudowywanych w ostatnich latach wpływów węgierskich w gospodarce, wspieranych przez dobre relacje SDS z Fideszem. Słowenia pozostanie rzecznikiem rozszerzenia UE o kraje Bałkanów Zachodnich, ale można się spodziewać większego niż za rządów Janšy nacisku na kwestie z zakresu państwa prawa i kondycję demokracji w tym regionie (przewodnicząca Socjaldemokratów stoi na czele delegacji do Parlamentarnego Komitetu Stabilizacji i Stowarzyszenia UE–Serbia).